



Sygn. akt II CSKP 1007/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. T.

przeciwko P. spółce akcyjnej w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej R. B. o ustalenie
nieistnienia uchwał, ewentualnie stwierdzenie nieważności uchwał, ewentualnie
uchylenie uchwał,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

22 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 25 marca 2019 r., sygn. akt VII AGa 1435/18,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 540 (pięćset
czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 września 2014 r. T. T. wniósł na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie nieistnienia szeregu uchwał podjętych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu C. S.A. z siedzibą w Ł. Uchwały dotyczyły odwołania dotychczasowych członków rady nadzorczej lub powołania nowych członków. Ewentualnie powód domagał się stwierdzenia nieważności tychże uchwał na podstawie art. 425 k.s.h., bądź też ich uchylenia na podstawie art. 422 k.s.h.

Wyrokiem z 21 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał oraz żądania ewentualne.

Wyrokiem z 25 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda, opierając swe rozważania na przyjętych za własne ustaleniach Sądu pierwszej instancji.

Sądy *meriti* ustaliły, że spółka C. powstała w 2006 r. w następstwie przekształcenia podmiotu Przedsiębiorstwo Zagraniczne C.. Pierwotnie akcjonariuszem większościowym w C. był prezes zarządu spółki T. T. . Od 2010 r. T. T. sukcesywnie sprzedawał jednak akcje spółki, tłumacząc swoje działania chęcią dofinansowania przejętej przez C. szwajcarskiej spółki O.. W toku postępowania rozpoznawczego T. T. posiadał już niewielką liczbę akcji w PZ C. Akcjonariuszem większościowym był fundusz T..

W latach 2011 – 2014 spółka C. wykazywała opóźnienia w realizacji podjętych projektów oraz notowała straty w bilansie rocznym. Sytuacja ta zaniepokoiła akcjonariusza większościowego T., który podjął próby poszukiwania kandydatów do nowego zarządu spółki C.. W trakcie procedury naboru wyłoniono kandydatów oraz ustalono z nimi wstępne warunki współpracy.

Na kilka dni przed nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem przedstawiciel T., przekazał akcjonariuszom instytucjonalnym C., tj. M., A., N., P., informacje o kandydatach i ich CV, w celu umożliwienia pozostałym akcjonariuszom instytucjonalnym poznania kandydatur, a w konsekwencji podjęcia przez każdego z akcjonariuszy decyzji co do tego, czy poprze promowane przez T. zmiany. Przekazanie informacji wraz z CV nastąpiło drogą mailową, miały też miejsce spotkania i rozmowy telefoniczne. Decyzje poszczególnych akcjonariuszy odnośnie do poparcia proponowanych przez T. zmian zostały podjęte samodzielnie

i w sposób autonomiczny. Wniosek T. poparli wszyscy akcjonariusze instytucjonalni oprócz P., które wstrzymało się od głosu. W czasie dokonywania tych działań prezesem zarządu spółki C. był T. T.. Nie został poinformowany o planowanych zmianach. Kandydaci do przyszłego zarządu do końca walnego zgromadzenia, na którym podjęto sporne uchwały nie mieli pewności co do swojego zatrudnienia w spółce.

W ocenie sądów *meriti* ustalone okoliczności nie potwierdziły stawianej przez powoda tezy o istnieniu porozumienia sankcjonowanego w rozdziale 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (dalej: ustawa o ofercie publicznej). Powód nie tylko nie wykazał istnienia porozumienia między akcjonariuszami instytucjonalnymi, ale również nie podjął działań mających na celu wykazanie swojego interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia ww. uchwał. W ocenie Sądów, porozumienie z art. 87 ustawy o ofercie publicznej przybiera formę umowną, dla jego zaistnienia konieczne jest zatem świadome zawarcie ustnej lub pisemnej umowy między stronami, a więc złożenie oświadczeń woli o ustalonej treści i pozbawionych wad. Sądy *meriti* podkreśliły, że sama tylko zbieżność interesów inwestorów reprezentujących określony kapitał i ich ocena sytuacji oraz zbieżne działanie wynikające z tej oceny, nie uzasadniały przyjęcia domniemania, że w sprawie miało miejsce porozumienie sankcjonowane w ustawie o ofercie publicznej. Sądy zajęły stanowisko, że obowiązki określone w rozdziale 4 ustawy o ofercie publicznej nie dotyczą porozumień doraźnych, zawieranych przez akcjonariuszy lub inne podmioty zainteresowane oddziaływaniem na sprawy spółki wyłącznie dla osiągnięcia krótkofalowych celów.

Sądy rozpoznające sprawę oceniły, że akcjonariusze spółki, inwestorzy finansowi, dążąc do optymalizacji zarządzania, podjęli zbieżne lub podobne decyzje w zakresie głosowania w sprawach przedstawionych na zgromadzeniu. Fakt podjęcia jednakowych decyzji nie wynikał przy tym z istnienia porozumienia mającego na celu przejęcie trwałej kontroli nad spółką, a przede wszystkim z podzielanej przez inwestorów chęci optymalizacji zarządzania C.

Sądy *meriti* oddalając żądania ewentualne wskazały że:

Podstawą zarzutu niezgodności zaskarżonych uchwał z prawem była nieścisłość porządku obrad zgromadzenia (sprzeczność z art. 402² pkt 1 k.s.h.). Wymóg w postaci szczegółowego porządku obrad jest spełniony, jeżeli poszczególne punkty tego porządku są tam na tyle skonkretyzowane, że akcjonariusz jest w stanie dowiedzieć się, jakie kwestie będą omawiane i ewentualnie poddane pod głosowanie. Punkt 6 zaproponowanego porządku obrad został w treści ogłoszenia określony w sposób następujący: „Zmiany w składzie rady nadzorczej, w tym uchylenie uchwały nr 28 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 18 czerwca 2014r.”. Natomiast w ramach projektu uchwał na NWZ zaproponowano następujący przykładowy tekst uchwały odwołującej się do ww. punktu porządku obrad: „Na podstawie art. 385 § 1 Kodeksu spółek handlowych i § 17 statutu spółki, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie postanawia dokonać następujących zmian w składzie rady nadzorczej”. Na podstawie analizy tych sformułowań, Sądy *meriti* przyjęły, że wymagania z art. 402 k.s.h. zostały spełnione. W ramach proponowanego porządku obrad mieściły się bowiem wszelkie modyfikacje składu rady nadzorczej

Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód nie wykazał również przesłanek uchylenia uchwał, nie wskazując na czym w tym przypadku polegało podnoszone przez niego „narzucenie kandydatur”, pokrzywdzenie akcjonariuszy ani godzenie w interes spółki. Zarzuty powoda w tym zakresie szerzej rozważył Sąd drugiej instancji, wskazując, że T. T. upatrywał naruszenia dobrych obyczajów w zatajeniu przed częścią akcjonariatu rzeczywistego porządku obrad przy jednoczesnym nieupublicznieniu informacji o kandydatach do rady nadzorczej i zarządu spółki. Sąd odwoławczy wyjaśnił, że kandydatury nie zostały narzucone, a jedynie zaproponowane przez największego akcjonariusza C., który nie tylko nie był zadowolony ze sposobu zarządzania spółką, ale i utracił zaufanie do dotychczasowych członków zarządu. Kandydatury zostały poddane pod głosowanie, a wszelkie decyzje podjęte zostały zgodnie z wolą większości akcjonariuszy wyrażoną w głosowaniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, postępowanie T. nie przekraczało granic dobrych obyczajów, jakkolwiek bowiem akcjonariusze C. nie zostali potraktowani w jednakowy sposób, to jednak ich

interesy nie zostały naruszone do tego stopnia, aby takie zachowanie mogło zostać uznane za naruszające zasady uczciwego obrotu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiódł powód, zarzucając w zmultiplikowany sposób naruszenie przepisów prawa materialnego i prawa procesowego, zmierzające przede wszystkim do zakwestionowania dokonanego przez Sądy *meriti* ustalenia, iż w sprawie nie sposób mówić o istnieniu porozumienia akcjonariuszy spółki publicznej dysponujących łącznie określonym wolumenem siły głosów (tj. naruszenie art. 87 ust. 1 pkt 5 i 6 oraz ust. 3 i 4 ustawy o ofercie publicznej, art. 425 § 1 k.s.h. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i 72 ustawy o ofercie publicznej; art. 382 w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej oraz art. 189 k.p.c. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 69 i art. 89 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 3 ustawy o ofercie publicznej), a także podnosząc nieważność podjętych w sprawie uchwał przede wszystkim z uwagi na nieprawidłową procedurę ich podjęcia (tj. naruszenie art. 425 § 1 w zw. z art. 404 § 1 w zw. z art. 402² pkt 1 i 5 k.s.h) oraz ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i zasadą równego traktowania akcjonariuszy spółki publicznej (tj. naruszenie art. 422 i art. 20 k.s.h).

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniósł pozwany, wnosząc ostatecznie o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Porozumienie, o którym mowa art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej, zostało zdefiniowane na potrzeby obowiązków informacyjnych przewidzianych w art. 10 lit. a dyrektywy 2004/109/WE oraz na potrzeby obowiązków przewidzianych w art. 2 ust. 1 lit. d dyrektywy 2004/25/WE. Regulacja art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej służy transpozycji obu tych przepisów. Przywołane przepisy dyrektyw należy mieć na uwadze przy tzw. prounijnej wykładni prawa polskiego, tj. interpretacji przepisów krajowych w sposób uwzględniający brzmienie i cel regulacji dyrektywy, której transpozycji służą przepisy krajowe.

Na tym tle, zdaniem Sądu Najwyższego należy przyjąć, że osoby działające w porozumieniu, to osoby fizyczne lub prawne współpracujące z oferentem lub spółką będącą przedmiotem oferty na zasadzie porozumienia wyraźnego lub cichego, ustnego lub pisemnego, którego celem jest przejęcie kontroli nad spółką będącą przedmiotem oferty lub zakłócenie pomyślnego wyniku oferty. Stąd słusznie przyjmuje się, że prawodawca unijny chciał objąć zakresem pojęcia porozumienia nie tylko wyraźne, „spisane” umowy, lecz także wszelkie nieformalne uzgodnienia, w tym formalnie niewiążące „porozumienia dżentelmeńskie”, a porozumienie nie musi mieć *de facto* postaci umowy zobowiązującej z ścisłym, cywilistycznym znaczeniu tego terminu.

Powyższe nie oznacza jednak, że zasadne są zarzuty skargi kasacyjnej, tak procesowe, jak i materialnoprawne, zmierzające do zakwestionowania poglądów sądów *meriti* w przedmiocie tego czy w sprawie można mówić o istnieniu porozumienia akcjonariuszy spółki publicznej dysponujących łącznie określonym wolumenem siły głosów. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy *meriti*, które stanowią podstawę rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Strona nie może więc skutecznie powoływać się na kwestie, które byłyby sformułowane w oderwaniu od ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd odwoławczy (postanowienie SN z 19 września 2022 r., I CSK 4256/22). Konsekwencją obowiązywania tych przepisów jest niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość orzeczenia sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów (postanowienie SN z 31 sierpnia 2022 r., I CSK 3338/22). Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy, rozpoznający skargę kasacyjną, nie ma uprawnień do dokonywania własnych ustaleń faktycznych. Niedopuszczalne jest zaś powoływanie się w skardze kasacyjnej na zarzuty, w tym sformułowane jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wyrażają przekonanie skarżącego o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowią polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji. Tego rodzaju zarzuty stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub

niewłaściwego zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20).

W realiach niniejszej sprawy, zdecydowana większość zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej ma właśnie taki charakter i jest polemiką z ustaleniami faktycznymi Sądów *meriti*, co czyni zarzuty te niedopuszczalnymi w postępowaniu kasacyjnym. Oba sądy ustaliły bowiem, że w sprawie nie doszło do zawarcia porozumienia sankcjonowanego w rozdziale 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej. Sam fakt podobnego głosowania przez niektórych akcjonariuszy nie świadczy o tym, że dokonano niewłaściwej wykładni wskazywanych przez skarżącego przepisów i przyjęto np., że porozumienie o którym mowa w art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej nie może być zawarte konkludentnie, tylko o tym, że na taką możliwość nie wskazywały żadne elementy stanu faktycznego ustalonego przez Sądy *meriti*. Podobnie należy ocenić pozostałą polemikę prowadzoną w tej mierze przez skarżącego z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie, wyrażoną w zarzutach dotyczących naruszenia art. 87 ust. 1 pkt 5 i 6 oraz ust. 3 i 4 ustawy o ofercie publicznej, art. 425 § 1 k.s.h. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 89 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 69 i 72 ustawy o ofercie publicznej; art. 382 w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 ustawy o ofercie publicznej oraz art. 189 k.p.c. w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 69 i art. 89 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 3 ustawy o ofercie publicznej.

W ocenie Sądu Najwyższego nie znalazły usprawiedliwienia także i pozostałe zarzuty skarżącego, zmierzające do zakwestionowania ważności podjętych w sprawie uchwał, przede wszystkim z uwagi na nieprawidłowa procedurę ich podjęcia (tj. naruszenie art. 425 § 1 w zw. z art. 404 § 1 w zw. z art. 402² pkt 1 i 5 k.s.h) oraz ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i zasadą równego traktowania akcjonariuszy spółki publicznej (tj. naruszenie art. 422 i art. 20 k.s.h).

Należy wskazać, że żadne elementy ustalonego stanu faktycznego nie pozwalają na przyjęcie tezy wyrażonej w skardze kasacyjnej, iż sporne uchwały zostały podjęte w sprawach nieobjętych porządkiem obrad, w sytuacji gdy dotyczyły one zmian w składzie rady nadzorczej spółki, co mieści się w punkcie

6 zaproponowanego porządku obrad oraz w ramach projektu uchwał na NWZ, jak ustaliły Sądy *meriti*. Ocena sformułowanego przez skarżącego zarzutu nie może pomijać, przytoczonych w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia, ustaleń faktycznych odwołujących się do ogłoszonego porządku obrad NZW zapowiadającego podjęcie uchwał w sprawie zmian w składzie rady nadzorczej. Dokonane w realiach sprawy zmiany w składzie rady nadzorczej nie wykraczały, zdaniem Sądu Najwyższego, poza ogłoszony porządek obrad (zob. w tym zakresie np. wyrok SN z 24 listopada 2004 r., II CK 210/04). „Szczegółowość” porządku obrad nie powinna być utożsamiana w sposób bezwzględny z koniecznością zindywidualizowania każdej podejmowanej uchwały. Porządek obrad powinien wskazywać materię, której mają dotyczyć podejmowane uchwały, co wszakże nie oznacza, że wymaga to wskazania konkretnego rozstrzygnięcia. Z tego powodu brak wskazanego przez skarżącego naruszenia.

Ponadto, jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty skarżącego co do wadliwości podjętych uchwał, Sąd Najwyższy nie dostrzegł w sprawie naruszenia zasady równego traktowania akcjonariuszy czy sprzeczności podjętych uchwał z dobrymi obyczajami. Ingerencja w prawa członkowskie akcjonariuszy (o ile w ogóle można przyjąć, że nieprzekazanie informacji o niektórych kandydatach do organu spółki jest taką ingerencją), która mogłaby prowadzić do naruszenia zasady jednakowego ich traktowania musi odpowiadać wymaganiom uniwersalnego testu proporcjonalności, wypracowanego na potrzeby zróżnicowanych przypadków uszczuplenia praw spółkowych. Jest ona dopuszczalna, gdy służy realizacji ważnego interesu spółki. W sprawie nie dokonano przeciwnych ustaleń, w tym by miało to służyć wyłącznie urzeczywistnieniu dążeń pojedynczych akcjonariuszy.

Z kolei sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej wspólników i akcjonariuszy. Także i o takich okolicznościach w realiach sprawy nie można mówić.

W takim świetle skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zaś na zasadzie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c.